



# **BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE**

**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE**

**COPYRIGHT RESERVED**

**DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki**  
**Zagłębia Dąbrowskiego.** Cena 3 kop.

**Prenumeratę** na „Goniec Częstochowski“ i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje  
pan **J. Kolasiński.**

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski  
Kruszyński • Proszowski • Czestochowie,  
Atleje Mi dom wieszam.**

## Zamach na Matkę Boską Częstochowską.

W onegdajszym numerze 2.113 lwowskiego „Wieku Nowego” czytamy pod tym tytułem co następuje:

Z jednej parafii w zaborze pruskim donoszą do „Dziennika Berlińskiego”: W kościele tutejszym znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, jedyny na całą tutejszą okolicę. Naraz jakże zdziwienie! Twarz Matki Boskiej i Królowej Korony Polskiej została zmienioną i przemalowaną na inną. Przychodzi oto zawieszanie z Berlina do księdza proboszcza, ażeby powiedział czy są polskie nabożeństwa potrzebne i ilu jest tu Polaków, a zarazem rozkaz, żeby wyjąć obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z ołtarza. Lecz ks. proboszcz v. Strombeck nie pozwolił wyjąć obrazu, tylko musiał kazać twarz zamalować. Za utrzymaniem nabożeństwa polskiego ostro ksiądz proboszcz wystąpił i powiedział: Jezek polskie nabożeństwa usana, on natychmiast ustępuje z probosztwa.

## Kronika miejska.

**Sprawozdanie z zabawy** urzędowej w dn. 12 bm. na korzyść 57 Kola wpisów. Otrzymało dochodu ogółem rb. 209, 38 kop., kosztu 132 rb. 20 kop. Czysty dochód rb. 70 18 kop.

Wszystkim osobom, które iaskawie przyjęły udział w zorganizowaniu zabawy, Zarząd składa serdeczne podziękowanie.

**Z sądów.** Mieszkaniec osady Mstów, gminy Wanczerów skazany został przez sąd pokoju 2 rewiru m. Częstochowy w osobie zastępczącego właściwego sędziego pokoju 1 rewiru m. Częstochowy p. Bubel-Jaruckiego, za kradzież na 6 miesięcy więzienia.

Sędzia pokoju 2 rewiru m. Częstochowy p. W. Skajlew powrócił z urlopu.

Sędzia śledczy 1 rewiru powiatu częstochowskiego p. W. Barsz wyjechał na urlop dwumiesięczny.

**Ukarana buta czy jowialność.** Wskutek częstych napadów na urzędy gminne i lokale monopolowe we wsiach, władza postanowiła, aby miejscowi właściciele sprawowali na smła-nie wartę przy tych lokalach. Otóż we wsi Blachownia gminy Dźbów wartę taką sprawowało sześciu właścicieli, którzy czy to wskutek niezrozumienia rozporządzeń, czy też wskutek podchmielonej buty kmiećkiej, obstawili kancelarię gminną i sklep monopolowy, kategorycznie odmawiali tak wpuszczenia do nich interesantów, jak i wypuszczania kogośbądź, nie wy-lażając ludzi miejscowych. Kancelaria gmin-na, jak kancelaria, obywać się bez interesan-tów mogła, bo pisarze gminni naogół mniej działają w kancelarii, niż w karczmach, ale sklep monopolowy był w swym bycie zagro-żony przez zmniejszenie sprzedaży. Ponieważ stróżujący właściciele przy swem rozamięntu rozporządzenia się upierali, nie widziiano innej rady, jak ich aresztowanie. Po krótkiej kon-templacji w zamknięciu surowi stróże rzekomego porządku zmienili przekonania, z czym się jasno wypowiedzieli, i co umożliwiło ich uwol-nienie z pod klucza.

**Zwyczaj niektórych dzieci** wieszania się w tyle wozów lub dorozek mógł być mieć poważ-ne a smutne następstwa dla 8-letniego chłopca, syka pewnego kupca z ulicy Ogrodowej. Chłopiec ten, uwieszony się u wozu, dostał się jedną nogą pomiędzy spód wozu a brzeg koła. Wóznica, spostrzegłszy to, zdołał jeszcze w sam czas wóz zatrzymać i lekkomyślnie dziecko uszło na szczytę z leżącym tylko starem skóry. Czy nie warto jednak, aby ro-dzice uprzedzając podobne wypadki inaczej dzie-ci wychowywali?

**Zalesienie posteru podwód.** Niedawno roz-porzędzeniem władzy nakazano, aby we wsiach przed urzędami gminnymi stała zawsze w go-towości do odjazdu podwoda. Podwód tych do-starczali na zmianę coraz inni z danej wsi go-spodarze. Uwzględniając obecny czas zbiorów, władza rozporządzenie to, jak się dowiaduje-my, zalaśła.

**Otrzymałmy** już kilka w różnej formie zażaleń na to, że właściciele restauracji w jed-nym z ogrodów tutejszych widocznie dla doda-nia pewnej powagi zakładów stawia u wej-ścia dwóch brudnych cerberów, obowiązkiem których jest udzielanie pozwolenia wejścia do ogrodu podług ich widzimisie. Panowie ci, o-bejrzawszy nieraz uprzednio gości cynicznym wzrokiem, i nie znalazłszy w jego fizjognomii większych zdolności do opróżniania kieliszków, zatrzymują zapędy gości słowami: „stój, nie wolno”, poparliśmy takowe energicznym podnie-

sieniem pięści. Wskutek podobnego porządku, ogród, który, jak wszędzie powinien służyć dla przytku całej publiczności, stał się terenem dlaśn „dam z częstochowskiego półświatka” które za wejście do ogrodu placą stróżom spe-cjalny haracz, a goście, którzy po dniu upalnym chcą zaczerpnąć świeżego powietrza i skonsu-mować coś w „pierwszorzędnej restauracji”, zostają za bramą.

**Wdzięczna pamięć żebraka.** Wczoraj w po-rze obiadowej do zamieszkałych przy ulicy Ja-snogórskiej № 10 państwa S. przyszedł żebrak, siwy, sympatyczny, odziany pono w starą gra-natową kapotę staruszek. Wierni staropolskie-mu przysłowiu „czem chata bogata—tem rada” a zarówno ewangelicznemu radzie „głodnego nakarmić itd.” państwo S. nie wypuścił z pod swej strzechy białaka pierwszej, zanim się z nim nie podzielił posiłkiem. To też, pragnąc wi-docznie jaknajdłużej wdzięczną o ich gościn-ności pamięć zachować, sympatyczny staruszek zabrał, odchodząc, na pamiątkę z korytarza śniący tam parasol pana S. Ile że pogoda była plugawa — deszczochron mu się przydał. Tem nie mniej, jak się okazuje nawet z sym-patycznymi żebrakami ostrożność nie zawadzi.

**Dziwliwa plaga.** Egipit starożytny miał tylko siedm plag, z tych jedną, ciemności, ślusznie w Egipcie zwane egipskimi. Dlaczego jednak w Częstochowie panują miejscami, szcze-gólniej podczas kalendarzowych pełni, kiedy mie-siąc buja ponad chmurami, ciem-ności egipskie, tego logika nam nie wytłuma-czy. Fakt faktem, że jesteśmy od krainy Pto-lemeuszów bogatsi, naturalnie w plagi, bo prócz klasycznych siedmiu posiadamy ich conajmniej drugie siedm jeśli nie milion, z wymienien-ty tylko osmą: wylewy, i dziwliwa... Pod pi-ramidami wylewy Nilu były użyśniającem kraj błogosławieństwem. U nas nie da się to powiedzieć, choćby nawet sam magistrat w nas chciał wmówić. My to do plag liczymy. Ale wszystko to nie wobec plagi ostatniej, a raczej nie ostatniej, lecz dziwliwej... miliona.

Dowiedzieliśmy się o niej, przypadkiem. Kupowaliśmy kiedyś coś gdzieś w którymś sklepie. Subjekt nas obsługuwał, kiedy przyszło do płacenia, czekaliśmy kwadrans, zanim się subjekt doprosił właściciela z pakameru, w którym rznął sztosz z kompanją. Naza jutrz by-limy w restauracji: tajemnicze miny, kelnerzy suwają się na palcach, jak cienie, półgłośnie szepty... to ciągną bank w gabinecie. Jesteśmy w instytucji takiej, czy innej, w przybytku ni-by wiedzy, niby sztuki, słyszymy ten sam jedwabisty szmer rozdarzanych kart. W biurach, w kancelariach, podczas służby czynnej, od której dokładnego wypełniania zależy nie-rzaz życie tysięcy ludzi — widziemy rozognione twarze, niezdrowym blaskiem błonące oczy i drżące nerwowo palce, ciągnące, wyrkujące o wygranej lub przegranej kartę. Niedawno, kilka dni temu stylizaliśmy o wypadku, że ktoś, znany nam z nazwiska oficjalista, pobierający za ledwie mało—kilku dziesięciu rublową pensję w jednym z największych w kraju przedsi-biorstw, podczas jednej nocy, w dodatku służ-bowej, przegrał do kolegi grubo—kilkaset, coś około 800 rb. gotówką. Gotówka, bo były cudze, zainkasowane dla doręczenia osobom trzecim. Wiemy i o tem, iż nawajutrz żona niefortunnego gracza w rozpacz zażąda od żo-ny tego niby—szczęśliwego, aby wygraną zwró-cił. Była mowa o moralności, o uczciwości. Dziwna, że mówią o niej tylko przegrani. Gdy karta idzie, kto o tem myśli! Nie wiemy, jak sprawę tę załatwiono, ale wątpić należy, czy do zwrotu doszło, bo dla równie drobno—upo-sażonego urzędnika kilkusetrublowa wygrana stanowi ponętny kasek.

Jeszcze jedno jest tu ciekawe. W kołach tych uwijają się wytykani palcem i z nazwiska za-wodowi gracze i gorzej, poprostu szulerzy, któ-ry operują kartami znaczonemi i używają róż-nych wolt. Partnerzy ich o tem wiedzą i po-mimo to siedzą w tem bloście, ulegając najniż-szym namletnościom, plugawia ręce wygraną, albo przegrywają cudze pieniądze. A choćby i i swoje, to słaby argument. Nie dziwny się więc, jeśli się lada chwila dowiemy o sprze-niewierzeniu; nie dziwny gdy podczas odpadów pod Jasną Górą wyrzutki społeczne ogrywają w ruletkę, pasek, kości i t. d. ciemne tłumy patniości. Nieboszczyk Bismark widocznie do-brze znał ducha polskiego, jeżeli odyszał nas do Monaco. Tam się topią fortuny i honory; tu je-liś chodzi o drobniejszą, lub zgola małe pienia-dze, to również uczciwość i honor stawia się na kartę. Warto się nad tem zastanowić.

**Pożar.** Zdawałoby się, że padające stale od dni kilku deszcze, często ulewne, wpłyną na zmniejszenie się liczby pożarów. Tymczasem niema dnia, aby nie zgorszał tu i owdzie jeśli nie dom mieszkalny, to zabudowania folwarczne. Pałają się ciągle stodoły, obory, nieraz wraz z

krencencją i inwentarzem. Dziś mamy do zabo-owania znów pożar, wynikił „jak po większej części wszystkie z niewiadomej przyczyny, w-wsi Lgota gminy Grabówka, gdzie spłonęła stodoła, należąca do właściciela miejscowego Antoniego Chutnego.

**Tekla Bogusławska** wdowa, pozostała z 7-giem dziećmi po Janie, stróżu z ul. Teatralnej № 26, który się utopił w sobotę, kąpiąc się w Warcie, składa serdeczne podziękowanie wszyst-kiem tym, którzy, przyjmując żywy udział w jej nieszczęściu i potrzebie, złożyli w poniedziałek na ręce p. Kindermana w cukierni p. Jackow-skiego składkę dla niej.

**Jutro w Tivoli,** po zapowiadającej się po-długim wyplakaniu, pięknej pogodzie, chór rzemieślników pod batutą p. Witaszaka urzą-dza Zabawę, pełną estetycznych urozmaiceń. Jednoaktówka, odegrana przez pp. Kisielewskich, śpiewy chóralne i solowe, [kuplety, rebusy or-kiestra — wreszcie wesołość ogólna, humor i świeże powietrze. Cóż więcej do szczęścia na za-bawie potrzeba? Była pogoda dopisała i... kie-szeń.

**Aresztowania.** Za przejście granicy bez paszportu zaarrestowano onegdaj na Herbael, Symche Weissa, Szmulę Glücklicha i Izraela Saldmanna.

### Z Sosnowca

**Napad.** Wczoraj o godzinie 10 i pół wie-czorem na przechodzącą ulicą Starososnowiecką, obok domu Bielskiego, kobietę, nie-wiadomę, nazwiska lat pięćdziesięciu kilku napadło trzech młokosów, i zbili ją tak niemiłosiernie iż zala-ła się krwią; jedno ucho utracili jej uderzeniem łaski. Gły zwabieni krzykiem kobiety ludzie przybiegli jej na pomoc, napastnicy zbiegli. Napadnięta nie chciała nazwiska ujawnić.

**Romantyczna wyprawa.** Zandarmi stacji wiedeńskiej zauważyli wczoraj o godzinie 11 w nocy skradających się do wagonów, stoją-cych na linjach zapasowych, młodego mę-zczyznę i równie młodą kobietę, którzy w jed-nym z wagonów szukali podobno już w y-p-o-c-z-y-n-u. Plan ten udaremnili żan-darmi i czułą parę poprosili do kancelarii, gdzie po spisaniu protokołu i wytłomaczeniu, iż wypoczynku szukać należy w domu lub w hotelu a nie w wagonach, wypuszczono ich na wolność.

**Japończycy.** Wczoraj o godzinie 11 przed południem pociągami miejscowym z Zabkowie przybył tu pod opieką komendanta stacji Warszawa pułkownika Nieławickiego z Gra-nicy przedstawiciele dróg żelaznych japońskich Natsunaki i Tominga celem objaśnienia się z techniczną i handlową działalnością tutejszej stacji kolei W.-W. Kolejowe władze miejscowe zapożycowały się gośćmi i rzdzieliły im wszel-kich żądanych informacji. Japończycy wyje-chali po południu o godzinie 3 m. 50 z powro-tem do Warszawy.

Natsuaki zwiędził Sosnowiec już po raz drugi. O pierwszej jego tu bytności swego ozasu już donosiliśmy.

**Odmowa.** Obywatel ze Starego Sosnowca p. Stanisław Sosniński przesłał do wyższych władz wojskowych prośbę o uwolnienie syna jego, aresztowanego jako podejrzanego o nale-żenie do partii skrajnych. W tych dniach na-deszła odpowiedź od czasowego wojennego ge-neral-gubernatora piotrkowskiego, iż prośba nie została uwzględniona.

**Ze statystyki.** W ciągu ostatnich 3-ch mie-sięcy, od dnia 14 kwietnia do dnia 14 lipca r. b. w sosnowieckim okręgu bóżniczym zmarło osób 34, urodziło się 56, wzięto ślubów 5.

### Z Łodzi.

**Wynalazek.** Mieszkaniec tutejszy, pan Jan Bystrzanowski, inżynier kolei żelaznej kali-skiej, obmyślił nową konstrukcję parkanu m-rowanego na jedną cegłę, przy zastosowaniu pewnego wiązania.

Budowa takiego parkanu kosztuje o wie-le taniej, niż zwykłego murowanego, nie uste-pując w niczem trwałości temu ostatniemu.

P. B. wystąpił o opatentowanie swego wynalazku, który bezwarunkowo będzie miał szerokie zastosowanie w budownictwie.

Pierwszy parkan, podług pomysłu p. B. został postawiony przy dworze kaliskim, od strony ulicy Karolewskiej.

### Różno.

**Chereby oczu i... Cinematografy.** Klientela okulistów znacznie się w ostatnich czasach zwiększyła, a przyczyną tego mają być... kine-matografy. Stwierdzono to już w Petersburgu, gdzie było mnóstwo poważnych zapadnięć na oczy, a każdy z chorych był często w kine-matografach. Spostrzeżenia te są zupełnie słuszne, długi bowiem pobyt w ciemności, przy ustawicznym napięciu oczu, patrzących na silnie oświetlone i migające obrazy, musi skłonić do oddziaływać na wzrok, który się przez to ogromnie męczy.

**Nowy sprzedawczyk.** Czytamy w „Dzienniku Berlińskim”: Od kilku już dni krążyła w prasie naszej pogłoska, że dobra Ujazd pod Onieznem, majątek p. Palacza, ma iść na kolonizację. Nie dawaliśmy jej wiary, bo wydało nam się niemożliwym, żeby ktoś ze znanej, starej włościańskiej rodziny Palaców mógł popieścić takie łajdakiwo. Niestety właściciel Ujazdów p. Palacz je popieścił i splamiliła go zawsze szanowane dotąd w społeczeństwie nazwisko Palaców. Ujazd przeszedł w ostatni piątek za pośrednictwem niejakego Donnara w ręce komisji kolonizacyjnej.

**Przy zapadnięciu się mostu pod Kolonją,** o czym w tych dniach bliżej podaliśmy szczegóły, utracił życie pomiędzy innymi także jeden z naszych rodaków, niejaki Władysław Guziński, syn kołodzieja Guzińskiego z Więziów pod Skarszewami w Prusach Zachodnich. Był on jedyną podporą starych rodziców.

**Pamiętki r. 1848.** W jeziorze swarzędzkiem znaleziono kilka kos i karabinów z roku 1848, które tam widocznie powstańcy powrzucał. Jezioro spuszczono bowiem o półtora metra i stał się dogodny do wycieczek. Wyłowiono kosy i karabiny ma pan Kasprzak z Zielonca (miłynie) pod Antoninem.

**Sprawy górnicze.** Dyrektor departamentu górnictwa, Kurnaków, objeżdżający w tej chwili warszawskie zakłady, ma złożyć w czasie 2-jej sesji Państwowej projekt prawa zupełnej reorganizacji w prowadzeniu zakładów górniczych.

**Największe z tych zakładów** pozostają jak i dotąd, w rękach rządu i będą prowadzone systemem gospodarczym, zaś wszystkie mniejsze, jako nie opłacające się przy administracji rządowej, zostaną oddane w dzierżawę przedsiębiorcom prywatnym.

**Zagadkowe.** W dniu 18 lipca, o g. 10 wieczorem, do mieszkania księdza marjawickiego w Kownie przyszedł kleryk, objaśniając w języku litewskim, że jest klerykiem z seminarjum warszawskiego i chce się zobaczyć z proboszczem marjawickim. Gdy mu oświadczone, że księdza nie ma obecnie, prosił niejakiego p. Saronisa, aby go przyjął na noc do plebanji. — Był nie ma znajomych w Kownie, a ma ochotę wrócić do seminarjum warszawskiego. P. S. poznał zaraz, że kleryk ów nie jest klerykiem, lecz osobą przebraną.

Dano znać policji, która mniemanego kleryka zaprowadziła do cyrkułu.

W policji „kleryk” twierdził, że jest aluminem to żmudzińskiego, to warszawskiego seminarjum — Józefem Grajewskim. W końcu stwierdzono, że jestto biedna dziewczyna, służąca z Wysockiego Poniemunia, Zuzanna Popławska.

Nieznaną jest cel dla którego przysłała prosić o nocleg do plebanji i gdzie dostała ubranie kleryka. W każdym razie był to widok nader gorszący, gdy policja prowadziła „kleryka” do cyrkułu.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Szanow. Redaktora o poniesienie w swem poczytnym piśmie kilku słów z tej załączonych:

Wiesz, krążąca po mieście, że ja jestem autorem korespondencji z Częstochową, pomieszczonej w № 196 „Kurjera Zagłębia”, i częste zapytywania mnie przez moich znajomych o to wprost na użytek upoważniają mnie domniemania, że ustęp z artykułu „w publicznej sprawie Verusa, pomieszczony w № 198 „Gońca Częst.”, skierowany jest pod moim adresem, a mianowicie:

„Z przykrością zaznaczyć należy, iż wzmianka powyższa sprawia pewien niesmak, ponieważ przebieg z niej tendencyjnie fałszywe oświetlenie sprawy i zupełnie nieuzasadniona napaść na działalność Koła, co pozwala przypuszczać, iż autor był wobec zainteresowany i ze względów konkurencyjnych chciał dyskredytować szkołę i założone przy niej Koło.”

Co prawda, pozory są ku temu, gdyż tego typu są dzisiaj w Częstochowie jedynie dwie szkoły: moja i ta, przy której utworzone zostało Koło, a zatem tylko te dwie szkoły mogą stanąć o konkurencji. Z powodu tego oświadczałem niżej, że nie jestem autorem wspomnianej korespondencji, ale ja sam dowiedziałem się o niej wtedy dopiero, kiedy ktoś ze znajomych dał mi wspomniany kurjer do przeczytania.

Nie mogę pominąć sposobności, żeby nie dobrać do swej strony, iż rzeczywiście chciałem już wnieść napisanie o owej szkole i Koło, lecz zupełnie w innym oświetleniu, w oświetleniu, którego rasa nieestetycznych warunkach ze względu na niej niezależnych nie wydrukuje.

Gdyby p. Verus więcej wtajemniczał się w

życie owej szkoły i w ogóle w szkolnictwo nasze, nie byłby tak pochopnym do wyciągania wniosków, mających się z prawdą. Pan Verus, jak widać z jego artykułu, wchodził w skład zarządu Koła, obowiązkiem więc jego jest nie tylko interesować się zbieraniem funduszy, ale i poznać dobrze cele i życie instytucji, dla której te fundusze mają służyć. Nie dosyć był działaczem współczesnym, ale trzeba być działaczem prawdziwie pożytecznym; w przeciwnym zaś razie lepiej zrezygnować z działalności publicznej, bo publiczność czy wcześniej, czy później upomni się o swe prawa, jak już uczynił ów członek Koła — autor korespondencji w „Kurjerze Zagłębia”.

Szkoda, że pan Verus nie wymienił prawdziwego nazwiska, chętniebyśmy służyli wyświeleniem tej sprawy z własnego punktu widzenia osobiście, gdyż niezawsze pisac o wszystkim można.

K. Januszajtis.

## Telegramy.

### Eskadra rosyjska na Bosforze.

**Petersburg 23 w.** Gazeta tutejsza „Wiester” donosi, że wobec coraz groźniejszego charakteru wewnętrznych wypadków w Turcji, rosyjska eskadra czarnomorska, która niedawno odwiedziła porty tureckie, przygotowuje się do ponownego udania się tamże.

### Rozdęstwiński.

**Petersburg 23 TAP.** Wiadomość, podana wczoraj przez Agencję Telegraficzną Wolfa o śmierci przebywającego na kuracji w Nauthelm admirała Rozdęstwińskiego nie potwierdzają się.

### Z więzień

**Petersburg 23 w.** Naczelnik głównego zarządu więziennego, Kurlów, opracował projekt zreformowania więzień. Według tego projektu, więźniowie polityczni byłby zamknięci oddzielnie od więźniów kryminalnych, liczba dozorców więziennych ma być zwiększona, a życie urzędników wydziału więziennego zostanie ulepszone.

### Za odeszłą wybrską.

**Petersburg 28 w.** Skazany na trzy miesiące więzienia profesor Petraiński, zażądał zwrotu kaucji. Aresztowano go natychmiast, aczkolwiek wyrok dotąd nie jest prawomocny.

### Kobiety na politechnice.

**Petersburg 28 w.** Zezwolono na otwarcie w Odesie politechniki z oddziałem dla kobiet.

### Zmiana stanowiska.

**Berlin 28 w.** Krąży tu dwie pogłoski o ustąpieniu krótko z Warszawy generał-gubernatora i naczelnika wojsk okręgu warszawskiego, generał-adjuanta Skafona. Jedni twierdzą że ma być przeniesiony do Moskwy na miejsce generała Herszelmana, inni otrzymują podobno wiadomość z Petersburga, że generał-adjuant Skafon zostanie mianowany ministrem wojny.

**Petersburg 28 w.** Dzienniki notują pogłoski o poważnych zmianach, mających zajść w gabinecie ministrów. Niektórzy obecni generał-gubernatorowie mają otrzymać wysokie stanowiska.

### Opięka nad głuchoniemami.

**Berlin 28 w.** Minister handlu rozporządził, by za wynuczenie w jakimkolwiek zawodzie dziewcząt głuchoniemych wyznaczono premję pełną wysokości 200 mk. już po nauce — co najmniej półtorarocznej. Przy krótszej nauce, przynajmniej jednak jednorocznej, wynosić ma premja co najwyżej 100 mk. Jeżeli atoli Izba handlowa przepisie dla uczennia dłuższą niż półtoraroczną naukę, wypłaconą być ma premja pełna dopiero po ukończeniu przepisanej nauki.

### Strajk na Morawach.

**Berne morawskie 28 w.** Robotnicy jednej z tutejszych fabryk skóry zastrajkowali wskutek odmownej odpowiedzi na żądania, dotyczące podwyższenia płacy. W czterech innych fabrykach skór robotnicy stanęli po stronie strajkujących. W poniedziałek zamknięto wszystkie fabryki. O rokowania ugodowych nie dotąd nie słychać.

### Handel żywym towarem.

**Budapeszt 23 w.** Dnia 14 bm. policja skazała tutejszego bogatego właściciela kamienicy, Moritza Neumanna, za handel dziewczętami na dwa miesiące aresztu i 600 kor. grzywny. Moritz Neuman jest jednym z najniebezpieczniejszych handlarzy dziewcząt i swój szkodliwy przemysł uprawiał od wielu lat. Był on generalnym agentem argentyńskiego konsorcjum dla handlu dziewczętami.

### Pięć ofiar.

**Sambor (w Galicji), 23 w.** Okropny wypadek zdarzył się tu w sobotę dnia 18 b. m. przy budowie elektrowni miejskiej. Mianowicie załamało się rusztowanie drugiego piętra i pięć znajdujących się tam osób spadło na ni-

sze rusztowanie, odnosząc ciężkie, bo nawet śmiertelne potłuczenia.

### Flota napowietrzna.

**Waszyngton 22 w.** Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił stawić wniosek do kongresu o uchwalenie jednego miliona dolarów na budowę floty napowietrznej w rodzaju Jbalonu hr. Zeppelina.

W razie, gdyby kongres powyższą sumę uchwalił, wybudują Stany Zjednoczone stacje balonowe na wybrzeżach Atlantyku.

Wobec projektowanej floty napowietrznej śledzą Amerykanie z nadzwyczaj wielkim zainteresowaniem próby z balonem hr. Zeppelina nad jeziorem Bodeńskim.

**Boston 23 w.** Przewodniczący amerykańskiego Towarzystwa żegluga napowietrznej Clidden oświadczył że za 18 miesięcy Towarzystwo urządzi regularną komunikację balonową dla pasażerów i towarów z Nowego Jorku do Bostonu i do New Haven Springfield. Równocześnie ma być urządzona komunikacja aeroplanami.

### Nowy wybuch ropy.

**Lwów 23 w.** W Boryslawiu, gdzie nafa się pali od dwóch tygodni bez przerwy, gdzie pożar słynnego w świecie szyn „Oil City” nie tylko nie tylko nie gaśnie, lecz przybiera coraz niebezpieczniejsze rozmiary, nastąpił znowu wybuch ropy. Mianowicie szyn nr. 1 na kopalni „Jadwiga” otrzymał silne przypływy, i produkcie obecnie około 50 cystern ropy. Szyn „Jadwiga” już od maja r. b. dawał z głębokości 94 m. około 15 cystern ropy dziennie. Wytwarza się więc znowu sytuacja groźna ze względu na brak miejsca magazynowania, i reprezentacja polska powinna wywrzeć nacisk na rząd, by jak najprędzej przeprowadził kupno ropy od Związku producentów i dając przyobiecana zaliczkę, umożliwił jak najszybszą budowę zbiorników o pojemności 30000 cystern.

### Ustąpienie króla.

**Belgrad 23 w.** Mówią tutaj o ustąpieniu króla Piotra z tronu serbskiego, a gazety otwarcie zajmują się tą możliwością. Król jest tak zdenerwowany ostatnimi przejściami w Skupczynie, iż nie śpi po całych nocach.

### Francoja w Marokku

**Paryż 23 w.** Rząd francuski rozkazał generałowi d'Amade, aby rozpoczął wycofywanie wojsk francuskich z Marokka. Kilka batalionów opuściło już Szauja i odeszło do Algieru.

### Szalenie.

**Kamienica 22 w.** Wczoraj po południu ustrzał wypuszczony niedawno z zakładu dla obłąkanych, kacz Osser zastrzelił lekarza dr. Wagnera, który go opatrywał. Widząc że ojciec Ossera rzucił się między walczących i padł trafiony śmiertelnie kulą w głowę. Następnie szalenie wpadł do pokoju dyjaka Pienbuscha i tego również na miejscu zastrzelił. Osser sam potem dobrowolnie oddał się w ręce policji.

### Morderstwo w Berlinie.

**Berlin 22 w.** Kupca Engla znaleziono dziś rano nieżywego w łóżku. Bliższe badania wykazały, że Engel został w celach rabunku uduszony. Kasa żelazna, znajdująca się w jego pokoju, była rozbita.

### Sprzeniewierzenie.

**Nizza 22 w.** Zbiegi stąd tutejszy bankier Vicario, pozostawiający przeszło milion franków długów.

### Upały.

**New York 22 w.** Upały, które tu panują od dwóch tygodni, dosięgają w ciągu 82 stopni Reaumur. Cały ruch handlowy prawie zupełnie ustał. Dotychczas na udar słoneczny zmarło 50 osób. Biedniejsza ludność w szczególności zamieszkałych dzielnic cierpi bardzo i tu też zdarza się najwięcej wypadków śmiertelnych. Spiają na dachach i na drabinach w parkach publicznych. Takich upałów nie pamiętają w Nowym Yorku od r. 1878.

### Morderstwo i samobójstwo z miłości.

**Moskwa 22 w.** W lasku kapucyńskim, niedaleko Nymphenburgu, znaleziono zwłoki młodej dziewczyny, którą widocznie zamordowano. Niedaleko trupa leżał wielki pokrwawiony nóż kuchenny. Stwierdzono, że zamordowana jest służąca nazwiskiem Marja Huber i żyła z kochankiem jej sierażant Rattinger które się po spełnionym czynie rucił pod nogi.

### Polityka Japonji.

**Tokio 21 w.** Nowy prezydent ministrów markiz Katsura oświadczył z okazji interwju, że w stosunku do zagranicy kierować będzie się polityką pokojową. Najwyższem jej zadaniem będzie zachowanie pokoju wszechświatowego. Oprócz tego musi główną uwagę skierować na niekorzystne położenie finansowe Japonji, spowodowane wojną rosyjsko-japońską.



**Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.**  
Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

## Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ”

aptekarska St. Wągrowskiego w Częstochowie, Aleja III № 62, tel. 31.

Podaje do ogólnej wiadomości, że tam tylko jest woda z fabryki „Zdrój” gdzie są umieszczone sztydiki. Syfony i flaszki bez etykiet nie pochodzą z fabryki „Zdrój”. Proszę o zwracanie na powyższe uwagi. Poleca się Lemoniady owocowe na sposób Łanina przyrządzane po 12 kop. z flaszka oraz wody stołowe: **Narzan i Giesshöbler**. Wszystkie wody mineralne ściśle podług analizy przyrządzane na wodzie destylowanej.

Ządać wszędzie wyrobów fabryki „Zdrój” i zwracać uwagę na firmę.

Na ządanie dostarcza się wody i Lemoniady na zebrania i zabawy.

## Rozkład jazdy pociągów

na kolei W. Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przy- chodzi	Postój	Odecho- dzi	Czas	Nr	Pociągi	Przy- chodzi	Postój	Odecho- dzi	Czas
19	Osobowy	6.39	12	6.51	rano	18	Osobowy	6.34	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
16	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	88	Osobowy	9.18	12	9.25	wieczorem
17	"	5.41	12	5.53	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pospieszny	7.20	6	7.26	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
87	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pospieszny	9.42	8	9.50	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.18	12	11.30	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46	po połud.
69	IV klasa do Sosnowca	—	—	4.00	po połud.	79	IV kl. z Sosnowca	8.45	—	—	rano.

na kolei Horbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.30, rano, 12.30, 3.30, 6.30 po połud. oraz w święta o 2.30 po popoł. w razie potrzeby.

Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.56 r., 10.06 r., 1.06, 5.06 po połud., 8.24 wieczorem, oraz w święta o 6.18 wieczorem.

Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 2.00, 5.32 po południu, oraz w święta o 11.30 przed połud.

Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.12 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.

Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi: o 7.30 rano, 6.30 wiecz. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi: o 7.54 rano, 7.17 po połud.

**Uwaga.** W dniu świątecznym pociągi po południu do Blachowni i z powrotem nie są uruchamiane.

### Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-ja Aleja № 60.

Tanie sprzeda nieruchomości i placów w ulicach: Teatrnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II-je i III-je Alejach, Szkolnej, św. Rocha, św. Barbary, w Rakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Radomsku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich, w Królestwie, Litwie, Rosyi i zagranicą.

### Krawiec Męski H. WNUK

przeprowadza się z dniem 15 Lipca z ul. Mikołajewskiej w Aleję II № 24, róg Teatrnej.

### „Arystokratyna”

Odmierzona na międzynarodowej wystawie lekarskiej i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węglika: antyseptycznie i oświeżająco, już po krótkim użyciu staje się piec kmiąco białą i gładką młodocianą świeżości i wdzięku. Pieg, zmarszczki, wagi, złote plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Ządać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

1495

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Do wynajęcia każdego czasu pokój od frontu na parterze przy ulicy Cerkiewnej № 9.

Zginił paszport Teodory Egorow Gmina Miłkowska, Gubernia Smoleńska. Złożyć w Redakcji „Gońca” 917-3-1

Kupię otomanę używaną w dobrym stanie. Wiadomość w Redakcji 918-3-2

Zarząd do wynajęcia tanio mieszkanie z 2 pokojami z kuchnią, drzwiami, może być stajnia, garaż, wozownia, sklep, góra na parę. Wiadomość Nowa 46. 896-12-5

### Motor

naftowy o sile 2 K. P. zupełnie nowy do sprzedania. 921-2-1

### Potrzebny

Jest zaraz spółnik z kapitałem od 1000 do 3000 rubli, do interesu bardzo korzystnego. Adres: Red. „Gońca” Częstochowskiego, part. M. K. 922-3-2

### Teatr Nowości

Od Soboty dn. 18 do 24 Lipca 1906 roku.

#### Program.

CZĘŚĆ I.

1) Zrozpaczony.

2) Nowokitył Diogenes.

CZĘŚĆ II.

3) Ali baba i 40 rozbójników.

CZĘŚĆ III.

4) Chryzantem.

5) Proszek wyśladaj.

### Kawaler

poszukuje w śródmieściu dwóch skromnie lecz gustownie umeblowanych pokoi (sypialni i gabinet) z osobnym wejściem. Pożądaniem jest także całodziennego utrzymania, lecz nie jest to koniecznym warunkiem. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Gońca” Częstochowskiego dla „N. N.” 929

### Różne mieszkania

do wynajęcia zaraz. Ogrodowa 59 i 61. Woda miękka. Wiadomość w sklepie. 896-18-9

### Kupię Lokomobile

sily od 6-8 koni  
Ul. Krakowska № 22 Buchalski.  
Zginił paszport pruski Juliusza Briza wydany przez konsula w Warszawie. Złożyć w Redakcji „Gońca” 926-3-2

### KRAJOWY.

Majątki, folwarki, domy, wille, placę, do sprzedania. Zamiany. Dzierżawy, Lokata kapitałów. Najszersze pośrednictwo. Dział hipoteczny.  
Krajowy Dom Bankowy.  
Warszawa, Marszałkowska 124.  
1435 40-8

Potrzebna zaraz sklepowa z kasa 50 ca. do sklepu spożywczego Bratnia Pomoc przy fabryce Wulka. Złazać się do Kłosa Mętnickiego przy kościele św. Zygmunta 928

Na wypłatę blisko stacji kolejowej 10-dio morgowe działki, pięmi tygodni, dobrać po 115 i 320 rubli za morgo. Wiadomość w Biurze „Renometru” Aleja III 60-ty.

5000 i 14000 rubli potrzeba zaraz. 1-ty numer hipoteki miejscowej. Biuro „Renometru”. 933

Zginił paszport „Anny Siwiec” wydany Gminą Radziejewice powiat Błonski Gub. Warszawska. Złożyć Administracji Gminy. 932

Do sprzedania sklep do domu przy ul. II-je Aleja III 60-ty. Złożyć w Redakcji „Gońca” 925-1-1

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Krakowska 33. 934-2-1

Sprzedam magiel 5-aj Barbarskiej 22. 734-4-1

Znalezione torbki czarna, skórkowa. Wiadomość w „Redakcji”. 935-0-1

### Blacharzów

szkoleń (chrześcijań) potrzebny zaraz do Łodzi do robót budowlanych. Wiadomość w redakcji „Gońca” Częstoch. 936-3-1

### E. Bieniaszewski

oprawa obrazów, sklep w Aleji III Nr. 54  
vis à vis powiatu. Przyjmuje do oprawy obrazy portrety i fotografie. Prowadzi składnię dany wybór listów, z pięknymi i nowoczesnymi firm warszawskich, w najnowocześniejszych. Roboty wykonywa solidnie i gustownie. Ceny umiarkowane. 305-150-9

Do wynajęcia zaraz pokój przy rodninie dla przyjeźdźcy osoby. Wiadomość Szostkowskiej 9 u. stróża. 937-3-1

### St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

ogr. od 1878 r.

### Wina Szampańskie

Vin Pommery „sec” i „American”  
Moët & Chandon „White Star” i Cremant d’Ay Rosé  
G. H. Muller & Co „Extra Dry”  
Louis Ruedorff „Carte Blanche”  
V. Chiquet „England”  
Heldniak & Co „Monopol” i „sec”  
Teofil Ruedorff „Carte Noire” i „Crystal”  
oraz Doyen & Co i Louis de Bary.

### IMPORT

Węgierskich

Francuskich